

Szanowni Państwo,

Korzystając z możliwości zabrania głosu podczas sesji Rady Gminy Drzycim, chciałbym przede wszystkim serdecznie podziękować tym, którzy w październiku i listopadzie zeszłego roku podpisali protest przeciwko budowie w naszej gminie oraz na terenie gmin ościennych elektrowni wiatrowych, zarówno na listach zbiorowych, jak i indywidualnie. Moją wdzięczność chciałbym również wyrazić pod adresem osób, które (pomimo swoich obowiązków zawodowych i rodzinnych) czynnie zaangażowały się w zbiórkę podpisów pod protestem oraz wszystkich członków naszej społeczności, którzy w rozmaity sposób wspierali i wspierają dalej naszą inicjatywę. Dziękuję także radnym gminy, którzy w zdecydowanej większości bardzo przychylnie przyjęli nasze postulaty i wyrazili swoje zainteresowanie i poparcie.

Tych kilkaset podpisów mieszkańców gminy Drzycim złożonych pod protestem przeciwko lokalizacji siłowni wiatrowych, zebranych w ciągu zaledwie kilkunastu dni po zainicjowaniu tej akcji, świadczy o ogromnym zainteresowaniu naszego społeczeństwa tym tematem i jego determinacji. Biorąc pod uwagę, że zwyczajowo najczęściej, niejako „w imieniu” całej rodziny, podpis na proteście składała tylko jedna osoba, można wyobrazić sobie rzeczywistą skalę poparcia protestu. Było to działanie jak najbardziej legalne, które miało swoje oparcie zarówno bezpośrednio w przepisach Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jak i w przepisach ustawowych.

W zbiorowej odpowiedzi na nasz protest, z grudnia 2011 r., zauważyłem, że zarzucono mu „bezpodstawność”, co wskazuje, że pan wójt nie zrozumiał ani intencji, ani też ram prawnych, w jakich nasz protest został sformułowany. Chcę wyraźnie podkreślić, że głos setek mieszkańców naszej gminy miał oparcie w odpowiednich przepisach prawa, w szczególności w artykule jedenastym ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, który w punkcie pierwszym stanowi, że **wójt**, burmistrz albo prezydent miasta, po podjęciu przez radę gminy uchwały o przystąpieniu do sporządzania studium, ogłasza w prasie miejscowej oraz przez obwieszczenie, a także w sposób zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości, o podjęciu uchwały o przystąpieniu do sporządzania studium, **określając formę, miejsce i termin składania wniosków** dotyczących studium, nie krótszy jednak niż 21 dni od dnia ogłoszenia, a w punkcie czwartym tego samego artykułu stwierdza się jednoznacznie, iż wójt, burmistrz albo prezydent miasta sporządza projekt studium **rozpatrując wnioski, o których mowa wyżej**, uwzględniając ustalenia planu zagospodarowania przestrzennego województwa.

Podobna sytuacja ma miejsce **na zakończenie** procesu sporządzania studium lub zmiany studium – jest to kolejny etap, gdzie obywatele mają wyraźne prawo składać swoje postulaty do studium: ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym przewiduje w punkcie 10, 11 i 12 artykułu 11, że wójt, burmistrz lub prezydent miasta ogłasza w sposób poprzednio przeze mnie opisany, **o wyłożeniu** projektu studium do publicznego wglądu na okres co najmniej 7 dni przed dniem wyłożenia i wyklada ten projekt do publicznego wglądu oraz publikuje na stronach internetowych urzędu gminy na okres co najmniej 21 dni oraz **organizuje** w tym czasie **dyskusję publiczną** nad przyjętymi w tym projekcie studium rozwiązaniami; poza tym wyznacza w ogłoszeniu, o którym mowa wyżej, termin, w którym

osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą **wnosić uwagi** dotyczące **projektu** studium, nie krótszy niż 21 dni od dnia zakończenia okresu wyłożenia studium. Na tym nie koniec – ponadto wójt jest zobowiązany do przedstawienia radzie gminy do uchwalenia projekt studium **wraz z listą niewuwzględnionych uwag wniesionych przez obywateli**. Artykuł 12 ust. 1 tej samej ustawy z kolei stanowi dodatkowo, że studium uchwała rada gminy, rozstrzygając jednocześnie **o sposobie rozpatrzenia uwag** do projektu studium, które nie zostały uwzględnione przez wójta. Dodam jeszcze, że między innymi **rozstrzygnięcie o sposobie rozpatrzenia uwag** stanowi, według ustawy, jeden z **załączników do uchwały** o uchwaleniu studium.

Czy na podstawie przytoczonych wyżej przepisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, przyznających wyraźnie obywatelowi konkretne prawa i wolności, pan wójt dalej podtrzyma, że nasz protest był „bezpodstawny”...?

Przypomnę dla porządku, że protest przeciwko lokalizacji elektrowni wiatrowych powinien być potraktowany między innymi jako **wniosek wniesiony na podstawie** wymienionych przeze mnie przepisów, który każdy obywatel ma prawo zgłosić, a wójt gminy powinien rozpatrzyć. Wniosek taki może być przyjęty bądź odrzucony, **ale nie może być uznany za „bezpodstawny”**, jak to uczynił pan wójt w swoim piśmie skierowanym do protestujących.

Co ciekawe, w swojej odpowiedzi pan wójt powołuje się na niektóre przepisy przytoczone przeze mnie, ale najwyraźniej nie rozumie ich znaczenia, skoro formułuje w podsumowaniu zarzut „bezpodstawności” protestu...

Powtórzę raz jeszcze: każdy obywatel ma prawo, na podstawie wymienionych wyżej przepisów oraz ogólnych przepisów Konstytucji naszego kraju, złożyć w ustawowym terminie wniosek w związku z rozpoczęciem procedury zmiany gminnego studium, jak i jego zakończeniem, i nikt nie ma prawa odpisywać mu, że taki wniosek jest „bezzasadny”!

Trzeba też zauważyć, że nasz protest był kierowany nie tylko do wójta gminy, ale także do wiadomości Rady Gminy w Drzycimiu, Rady Powiatu Świeckiego oraz Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Myślę więc, że my, jako radni gminy, także powinniśmy pochylić się nad protestem mieszkańców i w odpowiedniej uchwale ustosunkować się do podnoszonych przez protestujących argumentów. Proszę więc o podjęcie przez radę gminy odpowiednich działań, o dyskusję w tej sprawie, o przygotowanie i uchwalenie takich uchwał, które pomogą urzeczywistnić cele zawarte w proteście.

Na zakończenie chciałbym przypomnieć, w szczególności członkom naszej rady gminy, że zgodnie z wprowadzonym w 2010 roku art. 10 ust. 2a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (cytuję): *„jeżeli na obszarze gminy przewiduje się wyznaczenie obszarów, na których rozmieszczone będą urządzenia wytwarzające energię z odnawialnych źródeł energii o mocy przekraczającej 100 kW, a także ich stref ochronnych związanych z ograniczeniami w zabudowie oraz zagospodarowaniu i użytkowaniu terenu, w studium ustala się ich rozmieszczenie”*. Oznacza to, że już na etapie studium będziemy decydowali o szczegółach ewentualnego rozmieszczenia w naszej gminie elektrowni wiatrowych, o ich dopuszczalności, liczbie, mocy, strefach ochronnych. Miejscowy plan

zagospodarowania przestrzennego gminy będzie tylko potwierdzeniem już istniejących w studium lokalizacji. Wcześniej często słyszało się argument, że przecież studium to nie jest przepis prawa, że to tylko ogólne założenia, że najważniejsze decyzje zapadną dopiero na etapie tworzenia miejscowego planu zagospodarowania. Owszem, na ogół tak właśnie jest, ale nie w przypadku siłowni wiatrowych – tutaj najważniejsze decyzje będą podejmowane właśnie na etapie studium, a nie planu miejscowego. Jeszcze raz uczulam Państwa Radnych na tę kwestię i bardzo proszę, aby o tym pamiętać przy głosowaniu nad przyjęciem studium, będziemy bowiem właśnie wtedy decydować o tym, czy siłownie wiatrowe mają być w naszej gminie, czy też nie.

Obywatele naszej gminy, którzy podpisali protest, czekają na reakcję ze strony władz gminy, czekają na dialog, zrozumienie i pochylenie się nad ich wnioskami. Zróbmy wszystko, aby nie zawieść ich nadziei!

Dziękuję za uwagę !

Wojciech Kruczyński